

Krzysztof Brzechczyn 

UAM/IPN

brzech@amu.edu.pl

POLITYKA HISTORYCZNA PUTINOWSKIEJ ROSJI

ABSTRACT: Historical Policy of Putin's Russia

The paper is a review of two books devoted to the historical policy of Putin's Russia authored by Jade McGlynn *Memory Makers. The Politics of the Past in Putin's Russia* and Andrzej Nowak *Powrót „Imperium Zła”. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913-2023)*.

Keywords: historical policy, Putin, Russian empire, historical diplomacy, Ukraine

Słowa kluczowe: polityka historyczna, Putin, imperium rosyjskie, dyplomacja historyczna, Ukraina

Jade McGlynn, *Memory Makers. The Politics of the Past in Putin's Russia*, Bloomsbury Academic, London–New York–Oxford–New Delhi–Sydney 2023, 234 s., ISBN 978-1-3502-8076-2.
Andrzej Nowak, *Powrót „Imperium Zła”. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913-2023)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023, 518 s., ISBN 978-83-08-08135-8.

Putinińska wizja historii i miejsca Rosji w świecie, ignorowana na ogół przez zachodnią opinię publiczną, była dotąd przedmiotem badań jedynie wąskiego grona specjalistów. Jednakże za sprawą agresji na Ukrainę argumentacja historiograficzna używana przez rosyjską dyplomację i samego Putina znalazła się w kręgu uwagi osób, instytucji i środowisk społecznych niezainteresowanych na co dzień polityką czy też historią.

Z tego względu warto się przyjrzeć niedawno wydanym pracom dwóch badaczy, którzy od wielu lat zajmują się historią Rosji, a w tym rosyjską polityką historyczną. Pierwsza z nich to *Memory Makers. The Politics of the Past in Putin's Russia*, autorstwa Jade

McGlynn, która w latach 2011-2015 na stałe mieszkała w Rosji, a później – do czasu wybuchu pandemii – odwiedzała ten kraj. Drugą wspomnianą pozycją jest książka *Powrót Imperium Zła. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913-2023)* napisana przez Andrzeja Nowaka, skupiającego się w swojej pracy naukowej na historii Rosji i Związku Sowieckiego oraz idei imperium w rosyjskiej świadomości i myśli politycznej.

Praca McGlynn podzielona jest na siedem rozdziałów. W pierwszym z nich (*Taking Back Control of History*) autorka w zwięzły sposób przedstawia tematykę książki i stosowane pojęcia. W rozdziale drugim (*The Kremlin's Memory Policies*) analizowana jest instytucjonalna infrastruktura rosyjskiej polityki historycznej: działalność kontrolowanych przez państwo mediów, instytucji i stowarzyszeń oraz reformy nauczania historii w szkołach, które to kształtują wyobrażenia Rosjan o przeszłości. W kluczowym – z punktu widzenia całości pracy – rozdziale trzecim (*Past as Present: The Historical Framing of Ukraine*) poddano analizie posługiwanie się argumentami historycznymi w relacjonowaniu wydarzeń na Ukrainie w latach 2013-2014, przyjrano się również stanowisku Rosji wobec kolejnego pakietu zachodnich sankcji nałożonych w drugiej połowie 2014 r. i rosyjskiej interwencji wojskowej w Syrii. W rozdziale czwartym (*Amplifying the Call to History*) McGlynn przedstawia zastosowanie argumentacji historycznej w polityce zagranicznej. Rozdział piąty (*Living Forms of Patriotism*) zawiera próbę odpowiedzi na pytanie o skuteczność polityki historycznej i jej wpływ na codzienne życie Rosjan. Jak się okazuje, historia jest autentycznym elementem rosyjskiej świadomości narodowej i przedmiotem zainteresowania Rosjan. Autorka ukazuje, w jaki sposób państwo rosyjskie przejmowało kontrolę nad oddolnymi inicjatywami obywatelskimi oraz wdrażało własną scentralizowaną wizję polityki historycznej (ujednolicanie podręczników, wprowadzanie nowych świąt państwowych itp.). W kolejnym rozdziale – szóstym – (*Attaining Cultural Consciousness*) McGlynn wprowadza pojęcie świadomości kulturowej (jej szczególnym przejawem jest świadomość narodowa), która w wersji rosyjskiej zawiera trzy idee: imperialnego statusu kraju, wyjątkowej ścieżki historycznego rozwoju i misji. Ostatni rozdział (*The Endlessness of History*) jest podsumowaniem całej książki.

Praca Nowaka *Powrót „Imperium Zła”* składa się z jedenastu rozdziałów, dziewięć z nich było publikowanych wcześniej (w tym dwa w języku angielskim¹) w postaci odrębnych artykułów, trzy zaś napisane specjalnie na potrzeby książki to: *Wojna i gra: dziedzictwo „działaczy Października”, Rosja, imperium i zło: dylematy wyobraźni politycznej Rosjan na progu dwóch wieków* oraz *Putin jako historyk*. Tematyka pracy jest jednak bardziej zróżnicowana, gdyż obok tekstów badających tytułową kwestię znajdują się w niej rozdziały poświęcone posiadającym polskie korzenie zachodnim sowietologom (Leopold Łabędź, Adam Ulam i Richard Pipes), poglądom Edwarda Halletta Carr'a i Richarda Pipesa na rewolucję rosyjską, wizji Rosji w twórczości Zygmunta Krasińskiego czy obrazowi historii Rosji prezentowanej na łamach czasopisma „Ab Imperio”.

¹ Artykuł A. Nowaka, *„Polish Connection” in American Sovietology or the Old Homeland Enmities in the New Host Country Humanities* został opublikowany w „Ab Imperio” 2007, nr 4, s. 237-259, zaś *Unde Malum? E.H. Carr's and Richard Pipes' Visions of the Russian Revolutions*, [w:] *East and West. History and Contemporary State of Eastern Studies*, red. J. Malicki, L. Zasztowt, Warszawa 2009, s. 77-102, *Bibliotheca Europae Orientalis*, 34.1

Można stwierdzić, że obie prace wzajemnie się uzupełniają, gdyż McGlynn analizuje politykę historyczną Putina w wymiarze wewnętrznym, zaś Nowak wiele miejsca poświęca dyplomacji historycznej, czyli wykorzystywaniu przez Kreml argumentacji historycznej w polityce zagranicznej.

McGlynn odróżnia historię od pamięci. Według niej historia składa się z ciągu faktów, które wydarzyły się w przeszłości, i opartej na źródłach ich prezentacji. Pamięć z kolei jest *wspominaniem przeszłości i reprezentacją doświadczenia historycznego żyjących*². Autorka zamiennie stosuje tu również pojęcie historiograficznego kadrowania, *polegającego na uczynieniu historii ważnej dla ludzi żyjących obecnie poprzez stwarzanie wrażenia, że tragiczne traumy i euforyczne triumfy przeszłości powtarzają się w aktualnym czasie*³.

Ta historiograficzna strukturalizacja przeszłości wykorzystuje analogie i podobieństwa pomiędzy wydarzeniami dziejącymi się obecnie a przeszłymi. Apelując do emocji, pozwala z jednej strony odbiorcom poczuć się uczestnikami heroicznych wydarzeń z przeszłości, a z drugiej dokonuje aktualizacji tego, co wydarzyło się w przeszłości. Głównym narzędziem tak pojętego historiograficznego kadrowania są media, zarówno tradycyjne, jak i społecznościowe. Przykładowo: rosyjskie środki masowego przekazu przedstawiały konflikt z Ukrainą o Donbas i Krym jako kontynuację wojny Związku Sowieckiego przeciwko faszystowskim Niemcom w latach 1941-1945. Historiograficzne kadrowanie nie jest nowym zjawiskiem w rosyjskiej/sowieckiej polityce historycznej – dowodzi McGlynn i jako przykład podaje wielką wojnę ojczyźnianą lat 1941-1945, która była porównywana z wojną 1812 r. Wspomniana operacja historiograficznego kadrowania wzmacniać ma trzy powiązane ze sobą ideologiczne tezy, a mianowicie: Rosja potrzebuje silnego państwa, podąża własną ścieżką rozwoju oraz realizuje misję oferującą światu coś wartościowego⁴.

Ponieważ nie każde wydarzenie historyczne może być użyteczne we wspomnianej argumentacji, w wyniku operacji historiograficznego kadrowania wyselekcjonowano takie wydarzenia obrazujące triumfalne chwile z przeszłości Rosji, jak: chrystianizacja Rusi Kijowskiej, zwycięstwo Aleksandra Newskiego, modernizacja kraju dokonana przez Piotra Wielkiego, ekspansja terytorialna Rosji za panowania Katarzyny II, zwycięstwo w wojnie 1812 r. nad Napoleonem Bonaparte, wielka wojna ojczyźniana 1941-1945 i status supermocarstwa w okresie zimnej wojny. Przykładami klęsk w historii Rosji – gdy państwo rosyjskie pogrążone było w kryzysie – są: wielka smuta przełomu XVI i XVII w., rewolucje lutowa i październikowa wraz z polityką narodowością Lenina, pierestrojka Gorbaczowa i upadek Związku Sowieckiego, chaos lat 90. XX w. podczas transformacji kapitalistycznej.

Triumfy i klęski historii Rosji traktuje się jako wydarzenia graniczne, które kształtować mają rosyjską świadomość narodową. Jednakże – zauważa McGlynn – *pewne*

² J. McGlynn, *Memory Makers. The Politics of the Past in Putin's Russia*, London–New York–Oxford–New Delhi–Sydney 2023, s. 5.

³ *Tamże*, s. 4.

⁴ *Tamże*, s. 12.

*traumatyczne lub niewygodne wydarzenia są pomijane, a inne są na nowo opowiadane i oceniane, aby dostarczyć odmiennych, bardziej wygodnych lekcji*⁵.

Autorka analizuje wykorzystanie argumentacji historycznej w uzasadnieniu wojny hybrydowej prowadzonej w 2014 r. przeciwko Ukrainie w krytyce nałożenia kolejnego pakietu sankcji na Rosję po zestrzeleniu samolotu należącego do malezyjskich linii lotniczych oraz do udowodnienia słuszności rosyjskiej interwencji w Syrii.

W okresie od 22 lutego do 25 maja 2014 r. McGlynn przeanalizowała kontrolowaną przez władze rosyjskie prasę papierową („Argumenty i Fakty”, „Komsomolskaya Pravda”, „Rossiyskaya Gazeta”), strony internetowe (website, Kremlin.ru), prasę internetową („Lenta”) i kanały telewizyjne („Vesti nedeli”, „Voskresnoe vremya”) i zidentyfikowała 3509 porównań kryzysu na Ukrainie z wielką wojną ojczyźnianą⁶. Okazało się, że w rosyjskiej narracji medialnej występowały cztery powtarzające się motywy:

- nowy rząd ukraiński jest rządem banderowców,
- zachowanie rządu ukraińskiego i rządów zachodnich (Europa i Ameryka Płn.) jest podobne do postawy nazistów,
- wojna hybrydowa na Ukrainie jest powtórzeniem wielkiej wojny ojczyźnianej,
- powrót Krymu do rosyjskiej macierzy to nowe wielkie zwycięstwo⁷.

Centralnym motywem w narracji rosyjskiej była postać Stepana Bandery oraz urobione od tego nazwiska wyrazy: „banderowcy” i „banderowszczyzna”, prowadzące do utożsamienia wszystkich protestujących na Majdanie ze zwolennikami tegoż ukraińskiego nacjonalisty. Autorka przyznaje, że wprawdzie *byli zwolennicy Bandery na Majdanie w latach 2013-14, lecz stwierdzenie, że większość protestujących wyznawała poglądy Bandery na kwestię ukraińską, byłoby absurdem*⁸. Rosyjskie media poprzez podkreślanie roli ekstremistycznych prawicowych partii (Prawy Sektor, Svoboda) na Majdanie starały się podważyć wiarygodność celów protestujących. W pierwszej połowie 2014 r. rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało białą księgę, zawierającą dokumenty obrazujące współpracę OUN z faszystowskimi Niemcami, aktywność 14 Dywizji Grenadierów Waffen SS (Dywizja SS-Galizien) oraz zbrodnie OUN/UPA na ludności cywilnej, głównie na Polakach i Żydach.

W rosyjskiej propagandzie podkreślano, że to, co zwolennicy Bandery czynili w okresie II wojny światowej, ich ideowi spadkobiercy będą dokonywać dzisiaj⁹. W mediach akcentowano różnice pomiędzy „złymi” (nacjonalistycznymi i prozachodnimi) a dobrymi (prorosyjskimi) Ukraińcami. W rosyjskich środkach masowego przekazu adresowanych do krajowego odbiorcy porównywanie do Bandery pojawiało się trzy

⁵ *Tamże*, s. 13.

⁶ Ogółem autorka zanalizowała 11 tys. historycznych porównań wyprodukowanych przez media i polityków oraz zapoznała się z 10 tys. stron rządowych strategii, doktryn i wywiadów przeprowadzonych z rosyjskimi politykami między rokiem 2012 a 2021, *tamże*, s. 4.

⁷ *Tamże*, s. 60.

⁸ *Tamże*, s. 62.

⁹ *Tamże*, s. 64.

razy częściej niż do nazistów, które to z kolei przeważało w mediach skierowanych do zewnętrznych odbiorców¹⁰.

Przywoływanie postaci Bandery, OUN i nazistów pozwalało określić sytuację na Ukrainie małą wojną ojczyźnianą i szukać w ten sposób paraleli pomiędzy sytuacją z 2014 r. a wielką wojną ojczyźnianą z lat 1941-1945. Szczególnie eksploatowanym wydarzeniem były manifestacje w Odessie z 2 maja 2014 r., podczas których siły porządkowe obrzucane koktajlami Mołotowa otworzyły ogień do demonstrantów – zginęło wówczas ponad 40 osób. Rosyjskie media porównały zamieszki w Odessie z masakrą mieszkańców białoruskiej wioski Chatyń dokonaną w 1943 r. przez oddziały ukraińskich nacjonalistów. Według autorki *dla większości Rosjan była to znana historia, ponieważ Chatyń był ważnym elementem sowieckiej (szczególnie w okresie Breżniewa) i obecnie postsowieckiej traumy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej*¹¹.

Warto zauważyć, że w czasach Breżniewa Chatyń był popularyzowany z powodu podobieństwa nazwy do Katynia – miejsca kaźni polskich oficerów w marcu–kwietniu 1940 r. W ówczesnej sowieckiej narracji podkreślano, że masakra wsi była dokonana przez Wehrmacht. W obecnej – eksponuje się udział ukraińskich kolaborantów¹².

Po zestrzeleniu samolotu malezyjskich linii lotniczych 17 lipca 2017 r. Unia Europejska i USA nałożyły kolejny, znacznie rozszerzony, pakiet sankcji na Rosję. Odpowiedzią kremłowskiej propagandy było porównanie polityki Zachodu do okresu Gorbaczowa i Jelcyna, w którym państwa zachodnie starały się zdestabilizować sytuację wewnętrzną Rosji. W okresie zimnej wojny prawdziwą intencją amerykańskich polityków był nie antykomunizm, lecz rusofobia¹³. Mieli oni realizować geopolityczny plan znany pod kryptonimem „Anakonda” – jego pierwszy „uścisk” (*snake loop*) oznaczał rozwiązanie Paktu Warszawskiego, a drugi – upadek Związku Sowieckiego. Czasom Gorbaczowa i Jelcyna przeciwstawiano panowanie Breżniewa i Andropowa jako okres stabilizacji i prestiżu państwa. W analizowanych przez autorkę rosyjskich mediach znalazło się 3889 odniesień do okresu 1975-1999.

Kolejnym wydarzeniem analizowanym przez autorkę jest rosyjska interwencja w Syrii od 16 września do 25 grudnia 2015 r., która walcie przyczyniła się do upadku państwa islamskiego, co podniosło prestiż i geopolityczne znaczenie Rosji. Rosyjskie media porównywały interwencję do końca II wojny światowej (odpowiednikiem Hitlera było ISIS) i konferencji w Jałcie rozpoczynającej – trwającą do 1948 r. – współpracę wielkich mocarstw. Autorka doliczyła się 3410 odniesień do końca II wojny światowej w analizowanych przez siebie mediach. Według niej: *Ostatecznie, celem historycznego kadrowania było uczynienie historii ważnej dla wielu ludzi, aby stosować ją do „sprzedawania” polityki rządu i wielokrotnie powtarzać wydestylowany pogląd na historię, który dostarcza przydatnego kontekstu dla terażniejszości; wzmacnianie rdzenia kremłowskiej*

¹⁰ Tamże, s. 66.

¹¹ Tamże, s. 70.

¹² A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913-2023)*, Kraków 2023, s. 442 i 447.

¹³ J. McGlynn, *Memory Makers...*, s. 85.

wiary w Rosję jako supermocarstwa realizującego swoją misję i potrzebę posiadania silnego państwa podążającego własną ścieżką rozwoju. Choć opis i historyczne wyjaśnienia kryzysu ukraińskiego, sankcji nałożonych w 2014 r. i interwencji w Syrii wzmocniły tę wizję rosyjskiej tożsamości, wydarzenia te przyczyniły się również do wytworzenia dyskursu medialnego, który miał obsesję w kwestii historycznie pojmowanego bezpieczeństwa państwa, z wyraźnymi politycznymi implikacjami¹⁴.

Odwoływanie się do argumentacji historycznej jest skuteczne wtedy, gdy przekonana się słuchacza o epistemologicznej prawdziwości dokonywanych porównań i paraleli. W omawianym przypadku zabiegi te osiągają swój cel, gdyż w kulturze rosyjskiej używa się dwóch pojęć określających prawdę: *istina* i *pravda*. *Istina* odnosić się ma do prawdy religijnej lub duchowej, zaś *pravda* obok zgodności wypowiedzi z rzeczywistością posiada odniesienia do sprawiedliwości i słuszności. Sprawia to, że traktujące o historii dzieła artystyczne (np. film, powieść), choć literalnie odnoszą się do epizodów z przeszłości, opisują je w sposób symboliczny. W propagandzie historycznej nie tyle odrzuca się pojęcie prawdy, ile stosuje się jej alegoryczne rozumienie, wedle którego *fakt jest opisywany i przedstawiany w taki sposób, aby ujawnić jego ukryte znaczenie*¹⁵.

Nowak, podobnie jak McGlynn, zauważa, że wiedzę historyczną wykorzystuje się w tworzeniu tożsamości narodu rosyjskiego. Jednakże w przypadku Rosji idea narodu sprzęgnięta jest z ideą imperium, co przynosi międzynarodowe implikacje, gdyż adresem rosyjskiej polityki historycznej nie jest jedynie społeczeństwo rosyjskie, ale i zagranica. W XIX w. formuła imperium carów zawierała się w słowach „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”. Jednakże w czasie obowiązywania tej formuły Rosjanie nie stanowili większości w swoim imperium. Według przeprowadzonego pod koniec XIX w., a opublikowanego w 1905 r., spisu ludności na 125,6 mln poddanych cara językiem rosyjskim jako ojczystym posługiwało się tylko 55,5 mln osób, małoruskim (czyli ukraińskim) – 22,4 mln, zaś białoruskim – 5,9 mln. Dopiero gdy wliczy się także tych, którzy mówią dwoma pozostałymi językami wschodniosłowiańskimi – zauważa Nowak – dwie trzecie ludności stanowić będzie „większy” rosyjski naród.

Restytucja imperium w wydaniu rosyjskim stanowi zatem zarzewie konfliktu z „mniejszymi” narodami, które nie chcą być jego częścią. Jak dowodzi Andrzej Nowak, po upadku Związku Sowieckiego *hasło budowy nowoczesnego narodu rosyjskiego jako alternatywy dla tradycji imperialnej (czy to w sowieckim, czy to w dawniejszym, carskim wydaniu) nie zyskało szerszego rezonansu w kręgu opiniotwórczych elit Rosji*¹⁶.

Kilka było powodów tego stanu rzeczy. Na początku lat 90. ubiegłego wieku narodu nie traktowano jako naturalnego punktu odniesienia, lecz uważano za pewien konstrukt polityczny odpowiedzialny za zbrodnie równie okrutne jak ideologie czy imperia. Budowano struktury ponadnarodowe. Obwieszczony przez Fukuyamę koniec historii nie przewidywał dla Rosji żadnego specjalnego miejsca. W rosyjskich kręgach opiniotwórczych uważano, że idea państwa narodowego jest dobra dla małych

¹⁴ Tamże, s. 101.

¹⁵ Tamże, s. 176.

¹⁶ A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”...*, s. 361.

czy średnich narodów. W ten sposób w drugiej połowie lat 90. ponowną popularność zyskała idea imperium sprzężona z ideą rosyjskości. W tym kontekście Nowak wymienia Aleksandra Prochanowa i Giennadija Ziuganowa czy Władimira Żyrinowskiego. Dla tego ostatniego poparcie w latach kolejnych wyborów do dумы – w 1993, 1995 i 1999 r. – nie spadło poniżej 1/3 głosów. Drugi nurt to eurazjanizm, przeciwstawiający Rosję Zachodowi, reprezentowany przez Aleksandra Dugina, który głosi antagonizm pomiędzy rosyjskim euroazjanistycznym imperium kontynentalnym a atlantyckim imperium amerykańskim¹⁷. W ten sposób idea imperium stała się narzędziem utrzymania cywilizacyjnej odrębności Rosji¹⁸.

Polityka historyczna Rosji, podporządkowana ekspansywnej polityce zagranicznej, prowadzi do nieuchronnych konfliktów pamięci z innymi narodami, których działania na polu dyplomacji historycznej są skrupulatnie monitorowane. Dowodzi tego omawiany przez Nowaka opublikowany na przełomie 2019 i 2020 r. w dwumiesięczniku „Rossija w Globalnej Politike” i dostępny w internecie stenogram roboczej narady Putina z socjologami i historykami doradzającymi mu w zakresie prowadzenia dyplomacji historycznej. Podczas tego spotkania zastanawiano się między innymi, w jaki sposób zablokować budowę pomnika polskich ofiar II wojny światowej w Berlinie oraz odnotowano sukcesy Polski w promowaniu postaci rotmistrza Pileckiego jako ofiary dwóch totalitaryzmów.¹⁹

Nowak w swojej książce przeprowadza szczegółową rekonstrukcję poglądów Putina w kwestiach historycznych. Zwraca uwagę, że już 25 kwietnia 2005 r. przywódca Rosji w przemówieniu do Zgromadzenia Federalnego Rosji stwierdził, że *rozpad Związku Sowieckiego był największą katastrofą geopolityczną stulecia*²⁰. Słowa te Putin powtórzył 10 lutego 2007 r. podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium. Przywódca Rosji argumentował, że w wyniku upadku Związku Sowieckiego dziesiątki milionów Rosjan znalazło się poza granicami państwa rosyjskiego, stając się w nowych, postsowieckich państwach (np. Litwa, Łotwa i Estonia) obywatelami drugiej kategorii. A uznanie jakiegось wydarzenia za katastrofę oznacza – w bliższej czy dalszej perspektywie – zamiar likwidacji jej skutków.

Okazją do zintensyfikowania dyplomacji historycznej była 60 rocznica zakończenia II wojny światowej. W artykule dla „Le Figaro” opublikowanym 7 maja 2005 r. Putin przekonywał, że jego kraj reprezentuje cztery wartości: demokrację, wolność, sprawiedliwość i humanizm²¹, których w czasie II wojny światowej bronił lud rosyjski i francuski ruch oporu. W tym kontekście Putin wskazał na Litwę, Łotwę i Estonię jako kolaborantów nazistowskich Niemiec i rozsadników kultu SS. Obecnie – według przywódcy Rosji – kraje bałtyckie łamią europejskie standardy, gdyż prześladuje się w nich

¹⁷ Na temat Dugina i jego związków z Kremlen zob. D. Shlapentokh, *Ideological Seduction and Intellectuals in Putin's Russia*, Cham 2021.

¹⁸ A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”...*, s. 364.

¹⁹ *Tamże*, s. 330-331.

²⁰ *Tamże*, s. 416.

²¹ *Tamże*, s. 419.

mniejszości narodowe, a konkretnie – rosyjską. Nie jest o wiele lepiej na Ukrainie i w Gruzji²². Dlatego Putin postulował powrót do porządku jałtańskiego poszerzonego o udział Francji. Porozumienie czterech mocarstw: USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji byłoby wówczas odpowiedzialne za światowy ład.

W wywiadzie udzielonym niemieckiej telewizji ARD i ZDF 6 maja 2005 r. Putin stwierdził, że podstawą niepodległości państw bałtyckich był pokój brzeski, zawarty pomiędzy Rosją a Niemcami w lutym 1918 r., na mocy którego Rosja zrezygnowała z panowania nad terenami I Rzeczypospolitej, krajów bałtyckich i Finlandii. Jednakże w 1939 r. – przytacza słowa Putina Nowak – *Rosja i Niemcy zdecydowali inaczej (rieszyli po drugomu). I w istocie Niemcy zgodzili się z tym, że ta część Europy wraca pod skrzydła Związku Sowieckiego. To były rosyjsko-niemieckie układy, i w pierwszym, i w drugim przypadku*²³.

Wiele miejsca w wypowiedziach Putina zajmują Niemcy. Wedle niego podstawą rozwoju i rozkwitu Europy jest współpraca niemiecko-rosyjska i rozwinięcie dobrosąsiedzkich stosunków między tymi krajami. W XIX w. zacieśnieniu ich wzajemnych relacji sprzyjał czas sojuszu prusko-rosyjskiego podczas rządów Bismarcka i Gorczakowa. W XX w. bliską współpracę zapoczątkował układ w Rapallo, zawarty między Republiką Weimarską a Związkiem Sowieckim. Jego dopełnienie stanowił pakt Ribbentrop-Mołotow. Sformułowanie „dobrosąsiedzkie stosunki” ignoruje fakt, że Niemcy i Rosja ze sobą nie graniczą, lecz są oddzielone Polską, Ukrainą, Białorusią i krajami bałtyckimi.

Okazją do kolejnych historiograficznych refleksji Putina była 70 rocznica wybuchu II wojny światowej w 2009 r. W przeddzień obchodów w Rosji wydano zbiór dokumentów (biorących za podstawę polsko-niemiecki układ o nieagresji z 1934 r.), które obciążały Polskę odpowiedzialnością za rozpoczęcie działań wojennych w 1939 r. Podczas przemówienia na Westerplatte 1 września 2009 r. Putin zinterpretował pakt Ribbentrop-Mołotow jako konsekwencję niesprawiedliwego traktatu wersalskiego i ponownie oskarżył Zachód, a szczególnie Polskę, o wybuch II wojny światowej. Przemówienie rosyjskiego premiera spotkało się z ripostą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który – nawiązując do agresji Rosji na Gruzję – potępił imperializm i neoimperializm w każdej formie.

Należy zwrócić uwagę, że w każdym systemie politycznym, ustroju autorytarnym lub demokratycznym, demokracji liberalnej lub bezprzymiotnikowej, prowadzi się jakąś politykę historyczną – czy aktywnie, czy to poprzez zaniechanie. Państwo – w szerokim rozumieniu – określa programy nauczania historii w szkołach, finansuje (albo i nie) budowę i utrzymanie muzeów, renowacje zabytków czy – poprzez instytucje grantodawcze – badania naukowe. Udział państwa w kształtowaniu szeroko pojętej świadomości historycznej nie jest cechą wyłącznie putinowskiej Rosji. O ile sama definicja polityki historycznej (w tekście zamiennie stosuję termin „polityka pamięci”) nie budzi na ogół większych kontrowersji, to ustalenie różnicy gatunkowej między polityką historyczną państwa autokratycznego/posttotalitarnego a polityką historyczną państwa demokratycznego – już tak.

²² *Tamże*, s. 422-423.

²³ *Tamże*, s. 422.

Andrzej Nowak, starając się określić odmienność Rosji na tle pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej w omawianym obszarze, wskazuje na trzy zasadnicze kwestie. Pierwsza różnica dotyczy potencjału polityczno-militarnego i sprawia, że międzynarodowe reperkusje rewizjonistycznej polityki państwa rosyjskiego są dalece większe niż oddźwięk polityki historycznej innych państw. Dodać trzeba, że ze względu na liczną mniejszość rosyjską zamieszkującą kraje bałtyckie rosyjska polityka historyczna oddziałuje na ich stosunki wewnętrzne. Druga różnica wiąże się ze stopniem i sposobem zaangażowania władz politycznych w kształtowanie obrazu narodowej historii. W przypadku Rosji, państwa autokratycznego, ingerencja władz w promowanie wizji przeszłości jest wyraźnie szersza niż przypadku państw demokratycznych. Wreszcie najważniejsza różnica, zdaniem Nowaka, zasadza się na wyborze promowanych wartości i bohaterów: *Pod tym względem sytuacja w Rosji jest najbardziej niepokojąca: na fali historycznych „rewizji” chodzi w niej bowiem o wybór wartości wielkomocarstwowych – kosztem indywidualnych wolności, które utożsamione zostały z „oligarchiczną” samowolą, ostabiąjącą wielkie i sprawiedliwe państwo. Chodzi o wyniesienie na piedestał nie byle kogo, bo samego Stalina*²⁴. Według Nowaka dokonywana rewizja rosyjskiej historii ma służyć ideologicznemu usprawiedliwieniu konfliktu, jaki ma się toczyć pomiędzy cywilizacją rosyjską a cywilizacją Zachodu (reprezentowanego głównie przez USA) i w którym *nie ma miejsca na żadną samodzielność dla krajów położonych między Rosją a Zachodem, którego granicznym państwem są Niemcy. Polska, Czechy, Węgry, a tym bardziej Ukraina, Litwa, Estonia, czy Gruzja – to nie są wspólnoty polityczne, które mogą istnieć niezależnie*²⁵.

McGlynn – choć w książce jest to uboczny wątek – również zauważa, że państwa sąsiadujące z Rosją prowadzą własne polityki pamięci (bądź historyczne), które nie w treści, lecz w formie nie różnią się zbyt wiele od rosyjskiej: *jak było wspomniane wcześniej, działania te [Rosji – przyp. K.B.] miały miejsce w kontekście wschodnioeuropejskim, podtrzymującym nacjonalistyczne historie i kryminalizujące alternatywne pamięci. Kraje uznawane jako długo zakotwiczone w Unii Europejskiej czy „zachodnich” strukturach, włączając w to Polskę, Chorwację, kraje bałtyckie i Węgry, wprowadziły ustawodawstwo pamięci i/lub stworzyły polityczną atmosferę, która ogranicza akademicką i historiograficzną debatę. Kreml wykorzystuje zakres takich ograniczeń i nawet go nadużywa, niemniej one istnieją i dostarczają władzom rosyjskim uzasadnienia do zajmowania się (domniemanymi i faktycznymi) historycznymi falsyfikacjami*²⁶.

Przykładem opisanych działań sąsiadów Rosji ma być „przerośnięta rola Instytutu Pamięci Narodowej” oraz procesy sądowe niewymienionych z nazwiska historyków²⁷. Choć

²⁴ A. Nowak, *Powrót „Imperium Zła”*..., s. 402.

²⁵ *Tamże*, s. 402.

²⁶ J. McGlynn, *Memory Makers...*, s. 104-105.

²⁷ *Tamże*, s. 7. McGlynn, pisząc o „przerośniętej roli IPN”, powołuje się na artykuł Toma Junesa, który określając w 2021 r. IPN orwellowskim mianem Ministerstwa Prawdy, jednocześnie rok później w Wydawnictwie IPN... wydał książkę: *Pokolenia PRL. Ruch studencki w Polsce 1944-1989*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2022. Zob. T. Junes, *Whither Poland's „Ministry of Historical Truth”*, *Balkan Insight*, 6 IX 2021, [online] <https://balkaninsight.com/2021/09/06/whither-polands-ministry-of-historical-truth/>, 30 V 2025.

nie można powiedzieć, że McGlynn całkowicie usprawiedliwia rosyjską politykę pamięci, to jednak próbuje do niej podejść w sposób rozumiejący i przedstawić jako do pewnego stopnia uzasadnioną reakcję na „nacjonalistyczną rewizję” najnowszej historii w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej: *W pewnym (wprawdzie niewielkim) stopniu rosyjska troska o historię mogła być interpretowana jako reakcja na nacjonalistyczną rewizję historii przeprowadzoną w krajach bałtyckich, Polsce oraz pozostałych państwach i przedstawianie w nich sowieckiej okupacji jako rosyjskiej. W tej mocno antykomunistycznej historiografii wiele prac zakładało doktrynę „dwóch totalitaryzmów” zrównującą dwudziestowieczny komunizm z faszyzmem. Zakładając wielkość sowieckich (w tym również rosyjskich) strat podczas II wojny światowej i ich doniosłą rolę w sowieckiej pamięci pod koniec istnienia Związku Sowieckiego, łatwo jest zobaczyć, jak gwałtowną sprowokowało to reakcję nawet bez rosyjskich upolitycznionych autohistoriograficznych wyborów*²⁸.

Zauważmy, że imperialno-rosyjski punkt widzenia zawiera się już w samym sformułowaniu „kraje bałtyckie”, określającym łącznie trzy różne państwa: Litwę, Łotwę i Estonię, o odmiennej przecież historii i kulturze. Ponadto porównywanie i zestawianie niemieckiego faszyzmu lat 30. i stalinowskiego komunizmu nie jest bynajmniej motywowane środkowoeuropejskim nacjonalizmem, lecz ma długą tradycję w międzynarodowych badaniach nad tymi systemami. Uznając samo zestawienie niemieckiego nazizmu i sowieckiego stalinizmu za przejaw antykomunizmu, McGlynn ignoruje fakt, że w 2008 r. w rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow Parlament Europejski dzień 23 sierpnia ustanowił Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych, a jego popularyzacją zajmuje się założona w 2005 r. Europejska Sieć Pamięci i Solidarności.

McGlynn, reprezentująca liberalistyczny punkt widzenia, dominujący w amerykańskiej humanistyce i naukach społecznych, zakłada oświeceniową koncepcję narodu pojmowanego jako wspólnota obywatelska, której członkowie posiadają równe prawa. Natomiast naród rozumiany jako wspólnota kulturowa, której członkowie respektują te same wartości i reguły kulturowe oraz pielęgnują wspólną pamięć historyczną, identyfikowany jest z nacjonalizmem, mającym stanowić zagrożenie dla liberalnego porządku. W liberalistycznym podejściu zacierą się bowiem różnica pomiędzy nacjonalizmem obronnym, skoncentrowanym na ochronie tradycji i własnej pamięci historycznej (oraz jej przywracaniu – jeżeli dany naród został podbity i poddany wynarodowieniu), a nacjonalizmem agresywnym, uzasadniającym panowanie nad innymi²⁹. Z liberalistycznego punktu widzenia takie same zagrożenie dla wolności jednostki stanowi bowiem promująca obraz własnej przeszłości polityka historyczna zarówno np. państwa estońskiego, jak i rosyjskiego³⁰.

²⁸ J. McGlynn, *Memory Makers...*, s. 7.

²⁹ E. Thompson, *Trubadurzy Imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Kraków 2002, s. 1-21, szczególnie s. 8.

³⁰ Warto zauważyć, że McGlynn, opisując politykę historyczną państw środkowoeuropejskich, pomija problem sprawiedliwości okresu przejściowego i odkłamywania historii po okresie komunistycznej indoktrynacji, zob. więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Wokół polityki pamięci i sprawiedliwości okresu przejściowego w krajach Europy Wschodniej*. „Dzieje Najnowsze” 2020, vol. 52, nr 2, s. 237-248.

Tymczasem można zadać całkiem ogólne pytanie: czy w ideologii putinowskiej Rosji kategoria narodu zajmuje centralne miejsce? Według McGlynn – tak, Nowak natomiast nie przedstawia tu jednoznacznego stanowiska, odnotowując, że „składowa cywilizacyjna” określająca wyjątkowość Rosji obecna jest w rosyjskiej tożsamości narodowej. Tymczasem według Françoise Thom w putinizmie „*idea narodu jako takiego jest nieobecna: istnieją tylko wielkie mocarstwa, z ich elitami i kontrolowanymi terytoriami. Rdzeniem putinowskiej ideologii ma być bowiem pojęcie „państwa-cywilizacji*”³¹, a suwerenność zarezerwowana jest dla niewielkiej liczby państw mających status supermocarstw, które mogą dowolnie zmieniać granice. Ta swoista hybrydowa forma putinowskiej ideologii adresowana do wewnątrz, wzmacnia nacjonalistyczną tożsamość Rosji, zaś skierowana na zewnątrz, oskarża broniące swojej tożsamości narodowej społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej o nacjonalizm, znajdując w tym poklask liberalnej opinii publicznej Zachodu.

BIBLIOGRAFIA

- Brzechczyn K. *Wokół polityki pamięci i sprawiedliwości okresu przejściowego w krajach Europy Wschodniej*, „Dzieje Najnowsze” 2020, vol. 52, nr 2, s. 237-248.
- McGlynn J., *Memory Makers. The Politics of the Past in Putin's Russia*, London–New York–Oxford–New Delhi–Sydney 2023.
- Junes T., *Pokolenia PRL. Ruch studencki w Polsce 1944-1989*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2022.
- Junes T., *Whither Poland's „Ministry of Historical Truth”*, *Balkan Insight*, 6 IX 2021, [online] <https://balkaninsight.com/2021/09/06/whither-polands-ministry-of-historical-truth/>.
- Nowak A., *A Polish Connection in American Sovietology or the Old Homeland Enmities in the New Host Country Humanities*. „Ab Imperio. Studies of New Imperial History and Nationalism in the Post-Soviet Space” 2007, nr 4, s. 237-259.
- Nowak A., *Powrót „Imperium Zła”. Ideologie współczesnej Rosji, ich twórcy i krytycy (1913-2023)*, Kraków 2023.
- Nowak A., *Unde Malum? E.H. Carr's and Richard Pipes' Visions of the Russian Revolutions*, [w:] *East and West. History and Contemporary State of Eastern Studies*, red. A. Malicki, L. Zasztowt. Warszawa 2009, s. 77-102, *Bibliotheca Europae Orientalis*, 34.
- Shlapentokh D., *Ideological Seduction and Intellectuals in Putin's Russia*, Cham 2021.
- Thom F., *Zrozumieć putinizm. Obsesja potęgi*, przeł. Z. Litwinowicz-Krutnik, Warszawa 2023.
- Thompson E., *Trubadurzy Imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przeł. A. Sierszulska, Kraków 2002.

³¹ F. Thom, *Zrozumieć putinizm. Obsesja potęgi*, przeł. Z. Litwinowicz-Krutnik, Warszawa 2023, s. 110-111.

Krzysztof BRZEHCZYN – profesor doktor habilitowany, zatrudniony na Wydziale Filozoficznym UAM i w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: filozofia historii, historia myśli politycznej, historia najnowsza, teoria historii.